



LIST MARSZAŁKA POLSKI KONSTANTEGO ROKOSSOWSKIEGO DO ŻOŁNIERZY-KOŚCIUSZKOWCÓW

SZTANDAR MŁODYCH

ORGAN ZARZĄDU GŁÓWNEGO ZMP

Warszawa, sobota 16 maja 1953 r. 115 (944) B Cena 20 gr

Do Szeregowców, podoficerów i oficerów 1 Warszawskiej Dywizji Piechoty im. T. Kościuszki... W dziesiątą rocznicę powstania pierwszej regularnej jednostki Ludowego Wojska Polskiego...

tylko z nazwy. Swoim oddaniem Polsce Ludowej, swoimi chlubnymi czynami bojowymi, wiernością obowiązkowi żołnierskiemu, Kościuszkowcy dali przykład, jak walczyć i ofiarnie służyć Ojczyźnie...

Zieloną drogą dla NOWEJ HUTY

Na wiadomość o Uchwale Prezydium Rządu w sprawie przyspieszenia dostaw dla Nowej Huty, załoga modelarni „Ursus”...

Realizujemy Uchwałę Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ZAMÓWIENIA DLA NOWEJ HUTY WYKONUJEMY W PIERWSZEJ KOLEJNOŚCI

W odpowiedzi na wezwanie Zakładów w Mikołowie, skierowane do pracowników Modelarni, które ukazało się w „Sztandarze Młodych”...

W ten oto sposób załoga Modelarni pomaga załogom Zakładów w Mikołowie, które zobowiązały się wykonać zamówienia dla Nowej Huty...

Cały kraj pracuje dla Nowej Huty W ciągu ostatnich trzech dni przesłano do Kombinatu ok. 270 ton samych tylko konstrukcji stalowych...

Robotnicy meldują tow. B Bierutowi o realizacji długookresowych zobowiązań... Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bieruta...

Robotnicy meldują tow. B Bierutowi o realizacji długookresowych zobowiązań

Przedstawicielstwa KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bieruta, napływają do Zakładów Urządzeń Technicznych...

Naczelny TOWARZYSZE AGITATORZY! „Nieraz, gdy zaczęłam rozmawiać z moją matką o spółdzielni, mówiła ona do mnie: „Wiesz co Maryśka, o spółdzielni to mi wcale nie gadaj, a jak ci się u mnie gospodarka nie podoba, to zabieraj się z tymi twoimi agitatorami i daj mi światło”...

Załoga huty „Jedność” realizuje swoje zobowiązania dla nowohutnickiego Kombinatu

Gdy przedstawiciele huty „Jedność” wrócili z narady gospodarczej w Nowej Hucie i niemal w tym samym czasie na lamach „Sztandaru Młodych” załoga Fabryki Sprężyn w Stalimogrodzie wezwwała załogę...

Uwaga PLAN!

— towarzysze z Zarządu Budowlanego nr 2 w Nowej Hucie Młodzieżowej brygadzie Jaworskiego z wielkich pieców trzeba natychmiast zabezpieczyć transport

Brygada młodzieżowa Jana Jaworskiego pracuje w nowohutnickim Kombinacie przy wykopie kanału wydłowego na budowie estakady zasobników rudy dla wielkich pieców...

JAK POWSTAŁ ZALEGŁOŚCI?

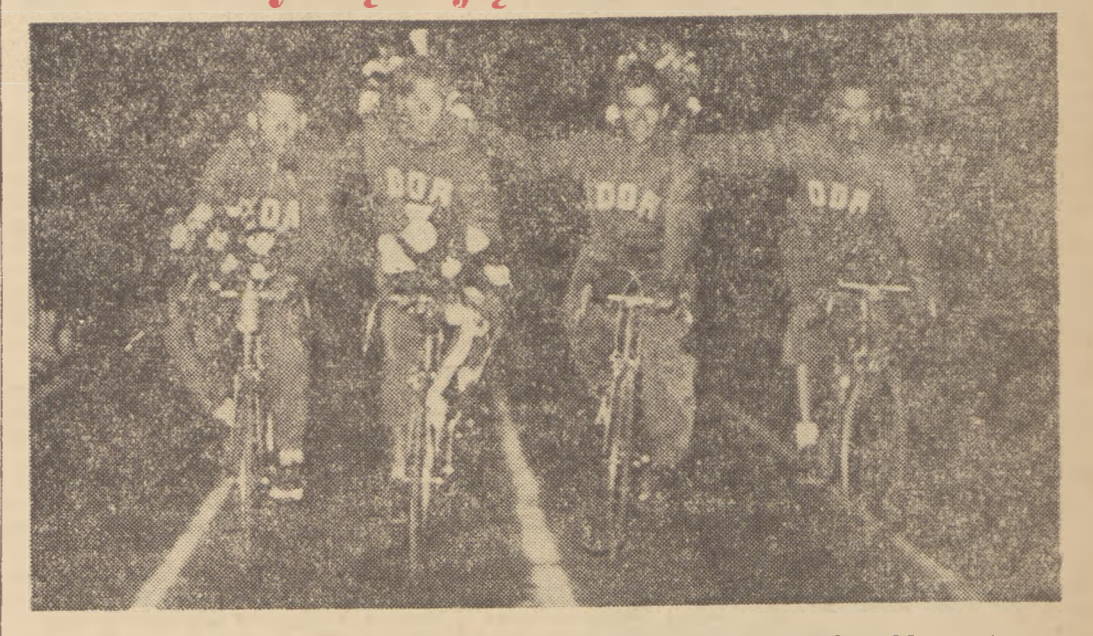
Brygada młodzieżowa w ciągu trzech tygodni wykonała przy wykopie 312 procent normy. Potem jednak zaczęły się trudności...

Robotnicy meldują tow. B Bierutowi o realizacji długookresowych zobowiązań

Przedstawicielstwa KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bieruta, napływają do Zakładów Urządzeń Technicznych...

Przedstawicielstwa KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bieruta, napływają do Zakładów Urządzeń Technicznych...

VI Wyścig Pokoju wygrywa drużyna NRD Królak i zespół polski zwyciężają w Warszawie



Kolarze NRD przejeżdżają honorową rundę na Stadionie WP w Warszawie

VI Międzynarodowy Kolarski Wyścig Pokoju Praga — Berlin — Warszawa dobiegł końca. Ulice i place Warszawy przybrały odświętną szatę...

Już na kilka godzin przed przybyciem pierwszych kolarzy na ulice miasta wyszły niezliczone tłumy mieszkańców Stolicy...

Stadion Wojska Polskiego, na którym miała się odbyć meta XII, a zarazem ostatniego etapu Wyścigu Pokoju, zapelniał się po brzegi przeszło 50 tys. publiczności...

Zbliża się godzina 16. Cisza zalega stadion. Orkiestra gra hymn narodowy.

Na trybunie honorowej zajął miejsce: Przewodniczący Rady Państwa Aleksander Zawadzki, członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa i Rządu, generałowie z Marszałkiem Polski Konstantym Rokossowskim...

Do 20 maja pozostało niewiele dni, a pracy jest jeszcze dużo. — Trzeba wybrać i wywieźć sporo ziemi, trzeba zabetonować spód wykopu...

„Ale żeby zrealizować plan w terminie — mówi brygadziści, tow. Jaworski — musimy otrzymać natychmiast środki transportowe — najlepiej na kilka dni trzy samochody — wywozi. Wtedy na pewno wywiążemy się na czas ze swego zadania...”

„Zobowiązujemy się do wykonania planów produkcyjnych w II, III i IV kwartale br. w 103 proc., aby tym samym przyspieszyć budowę socjalizmu w naszej kochanej Ojczyźnie”.

„W zrozumieniu potrzeb naszego socjalistycznego przemysłu — donoszą Prezesowi Rady Ministrów pracownicy Zakładów Koksowniczych „Makoszowy” — wykonaliśmy nasze zobowiązanie 1-majowe dając dodatkowo 638 ton koksu, 35 ton smoły, 50 ton benzolu”.

„Zobowiązujemy się do wykonania planów produkcyjnych w II, III i IV kwartale br. w 103 proc., aby tym samym przyspieszyć budowę socjalizmu w naszej kochanej Ojczyźnie”.

„W zrozumieniu potrzeb naszego socjalistycznego przemysłu — donoszą Prezesowi Rady Ministrów pracownicy Zakładów Koksowniczych „Makoszowy” — wykonaliśmy nasze zobowiązanie 1-majowe dając dodatkowo 638 ton koksu, 35 ton smoły, 50 ton benzolu”.

„Zobowiązujemy się do wykonania planów produkcyjnych w II, III i IV kwartale br. w 103 proc., aby tym samym przyspieszyć budowę socjalizmu w naszej kochanej Ojczyźnie”.

„W zrozumieniu potrzeb naszego socjalistycznego przemysłu — donoszą Prezesowi Rady Ministrów pracownicy Zakładów Koksowniczych „Makoszowy” — wykonaliśmy nasze zobowiązanie 1-majowe dając dodatkowo 638 ton koksu, 35 ton smoły, 50 ton benzolu”.

„Zobowiązujemy się do wykonania planów produkcyjnych w II, III i IV kwartale br. w 103 proc., aby tym samym przyspieszyć budowę socjalizmu w naszej kochanej Ojczyźnie”.

„W zrozumieniu potrzeb naszego socjalistycznego przemysłu — donoszą Prezesowi Rady Ministrów pracownicy Zakładów Koksowniczych „Makoszowy” — wykonaliśmy nasze zobowiązanie 1-majowe dając dodatkowo 638 ton koksu, 35 ton smoły, 50 ton benzolu”.

„Zobowiązujemy się do wykonania planów produkcyjnych w II, III i IV kwartale br. w 103 proc., aby tym samym przyspieszyć budowę socjalizmu w naszej kochanej Ojczyźnie”.

„W zrozumieniu potrzeb naszego socjalistycznego przemysłu — donoszą Prezesowi Rady Ministrów pracownicy Zakładów Koksowniczych „Makoszowy” — wykonaliśmy nasze zobowiązanie 1-majowe dając dodatkowo 638 ton koksu, 35 ton smoły, 50 ton benzolu”.

„Zobowiązujemy się do wykonania planów produkcyjnych w II, III i IV kwartale br. w 103 proc., aby tym samym przyspieszyć budowę socjalizmu w naszej kochanej Ojczyźnie”.

Dni oświaty, książki i prasy Pokojowy budżet Polski Ludowej umożliwia szeroką rozbudowę szkół

Pokojowy budżet Polski Ludowej umożliwił m. in. rozwinięcie budownictwa nowoczesnych obiektów dla szkolnictwa wszystkich typów na skalę nieznana dotychczas w naszej historii...

W bież. roku dla szkolnictwa podległego Ministerstwu Oświaty budować się będzie z funduszy państwowych 547 budynków. W miastach i osiedlach robotniczych budowanych będzie 297 takich obiektów...

Dla szkolnictwa zawodowego Centralnego Urzędu Szkolenia Zawodowego budować się będzie w bież. roku 63 obiekty. Będą to budynki szkół, warsztatów szkolnych oraz internatów...

Dla wyższych uczelni budować się będzie w bież. roku ok. 100 nowych obiektów o łącznej kubaturze ponad 1,5 miliona m sześć. Spośród tych obiektów przewiduje się oddanie do użytku już w ciągu bież. roku szeregu budynków o kubaturze około 600 tys. m sześć...

Przed maturą



Za kilka dni kilkadziesiąt tysięcy uczniów szkół ogólnokształcących i techników zawodowych przystąpi do egzaminów maturalnych...

Coraz mniej jest takich maturzystów, którzy w ostatniej chwili zabierają się do pracy. Mając poza sobą systematyczną, kilkuletnią naukę powinni są wyniki egzaminów.

Nawet na spacerze w parku warto na chwilę sięgnąć do zeszytu. Przyszli absolwenci Technikum Kolejowego w Warszawie kol. Szwecycki i Dojntrek wypoczywają i uczą się jednocześnie (w kółku).

Nawet trudna chemia staje się łatwiejsza, gdy można obejrzeć przedmioty określone trudnymi nazwami. Dlatego laboratorium najlepiej pomaga uczniom Technikum Chemicznego w Plastowie w przygotowaniu do matury (zdjęcie na lewo).

To jeszcze nie matura. Ostatnia klasówka przed egzaminami w II klasie szkoły TPD im. Jarosława Dąbrowskiego w Warszawie, to dobry sprawdzian wiadomości. Ci sami uczniowie za kilka dni będą pisać już prace maturalne (zdjęcie na prawo).

J. A.





# Podwójne zwycięstwo polskich kolarzy na mecie XII etapu Wyścigu Pokoju

## Sportowe braterstwo



Stanisław Królak, który jedyny wśród startujących w VI Wyścigu Pokoju kolarzy wygrał dwa etapy, przeżywał w chwastek swój wielki dzień zwycięstwa.

Jestem naprawdę szczęśliwy ze zwycięstwa w Warszawie, w mieście, którego mieszkańcy swoją pracą przodują w walce o pokój. Zwycięstwo osiągnąłem dzięki koleżeńskiemu wsparciu Wilczewskiego, Klubińskiego i naszych rodaków z Francji. Wszyscy teraz po przełamaniu niepowodzeń daliśmy z siebie wszystko, aby drugą naszą wypadła jak najlepiej, aby wnieść nasz wkład w walkę o utrwalenie pokoju.

Na zdjęciu: gorące powitanie Królaka na stadionie w Warszawie.

Długo pozostanie w pamięci uczestników VI Wyścigu Pokoju obraz wielkiego, radosnego i serdecznego entuzjazmu setek tysięcy mieszkańców miasta Łodzi, które w ostatnim dniu tej wielkiej manifestacji sportowej tęgnęły kolarzy.

Komenda startera i kolarze pochylają się nisko nad kierownicami rowerów, pokonując w krótkim czasie pierwsze kilometry ostatniego etapu Łódź - Warszawa. Kolarze rwą do przodu szybko, bowiem wiedzą, że etap jest bardzo krótki, ostatni i decydujący o końcowej lokacji drużynowej i indywidualnej.

Oto pierwsza zadziwiająca niespodzianka. Ostatni zawodnik w klasyfikacji indywidualnej, młody, wytrwały i ambitny Austriak Bulla wychodzi do przodu i zdobywa w minutę nad przewagę nad „orłami szosy” Pedersenem, Andresem, Pawliślakiem, Schurem, Królakiem i nie ustępującym im wielu innym zawodnikom jadącym w tej chwili razem w zwartej grupie. Bulla spłaca dług swojej drużynie i mknie do przodu, jak burza. Pierwsza

Flette (Francja) i Malekiem (CSR).

Jeszcze 30 km do Warszawy, a chętnych na ucieczkę nie widać. Szybkość stale wzrasta a razem z nią rośnie rywalizacja utrzymywania się w czołowej grupie. I oto nagle zdarza się dwa wypadki: Meister łapie gumę a za chwilę następuje krakra, której ofiarą są Schur, Dinter i Jones. Mimo odniesionych obrażeń, powstają szybko z ziemi,

WYNIKI INDYWIDUALNE XII ETAPU

1) Królak (Polska)	— 3:21:38
2) Kunes (CSR)	— 3:22:41
3) Kocew (Bułgaria)	— 3:22:43
4) Wilczewski (Polska)	— 3:22:53
5) Flette (Francja)	— 3:23:01
6) Ruzicka (CSR)	— 3:23:02
7) Pedersen (Dania)	— 3:23:03
8) Thygesen (Dania)	— 3:23:04
9) Pawliślak (Pol. Franc.)	— 3:23:05
10) Klubiński (Polska)	— 3:23:05

WYNIKI DRUŻYNOWE XII ETAPU

1) Polska	— 10:08:37
2) CSR	— 10:08:48
3) Dania	— 10:09:12
4) Bułgaria	— 10:09:23
5) NRD	— 10:09:42
6) Francja	— 10:10:18
7) Austria	— 10:10:44
8) Polonia Francuska	— 10:14:14
9) Rumunia	— 10:21:38

## Na stadionie

W czasie, gdy na stadionie odbywały się zawody sportowe, a tłumy mieszkańców miasta tłoczyły się wzdłuż trasy oczekując na kolarzy, wśród wszystkich panowało ogromne podniecenie. „Zwycięzcy Królak - czy nie, na dziesiątym etapie” - oto nieustanne pytania nurtujące tysiące tłumy mieszkańców Stolicy. Z niecierpliwością oczekiwano też pierwszych meldunków z trasy. I oto w drugiej połowie meczu pikareskiego nad stadionem przelatuje samolot, z którego leci na ziemię młody pakułek. Uwaga! Uwaga! - rozlega się po chwili głos przez megafony, a stadion zalega zupełną ciszą. „Królak i dwaj pozostali Polacy jada w czołowiec...”

Brzmią głośno brawa i okrzyki. Po chwili słychać nowy meldunek... „Królak w Sochaczewie jest pierwszym”. Entuzjazm opowiadał stonem. Napiecie potężnie aż do minutę.

Wtem od ulicy Łazienkowskiej dochodzą na stadion pierwsze okrzyki radości. Zbliżają się kolarze, wśród których Królak jest na czele. Białoczerwona koszulka naszego reprezentanta miga wśród gestych szpalarów. „Jeeeeesssttt... - Królak! - wydziera się potężny okrzyk radości, gdy nasz reprezentant wjeżdża na bieżnię stadionu, pięknie finiszuje i pierwszy przecina linie meły „Sto lat!...” - brzmiał chóralny śpiew.

Huczne oklaski i brawa towarzyszyły Królakowi gdy został przedstawiony w łóż honorowej przedstawicielom Rady i Partii, gdy przewodniczący Rady Państwa tow. Aleksander Zawadzki całuje go, składając mu serdeczne gratulacje.

podnoszą swoje rowery, poprawiają uszkodzenia i ruszają w dalszą drogę.

Warszawa jest już coraz bliżej. Wśród szpalarów rozentuzjazmowanych widzów Królak inicjuje na ulicach Warszawy ucieczkę. Gigantyczny wysiłek tego zawodnika, wielka ambicja i silna wola zwycięstwa pchają Królaka naprzód ze zdwojoną siłą. W pogoni za nim ruszają się jedynie Kunes (CSR) i Kocew (Bułgaria). Heroicznej walce tej wspaniałej trójki towarzyszy przez wszystkie ulice Stolicy nieopisany doping i entuzjazm zgromadzonych wioletycznych rzesz mieszkańców Warszawy. Ta niestychana owacja pomaga naszym kolarzom. Bo oto za chwilę z grupy drugiej urywa się błyskawicznie samotny Wilczewski i pędzi wspaniale za czołową.

Stadion CWKS przybrał w tym dniu niecodzienny wygląd. 50 tysięcy ludzi z zapamiętanym tchem wyzeczają na jawienie się pierwszego kolarza, wiedząc z otrzymanych meldunków, że

W czołowiec znajduje się Królak, a w pogoni za nim kręci coraz lepiej Wilczewski.

Tłumy ludzi powstały z miejsc, kiedy na stadion wpada Królak z 30 - metrową przewagą nad pedzącym za nim Kunesem. Królakowi nikt już nie odierze zwycięstwa, Królak będzie bohaterem ostatniego etapu, którego metą jest ukończenie Stolica - Warszawa. Ten wspaniały zawodnik nie oddaje już do końca prowadzenia i pierwszy przejeżdża metę ostatniego etapu Wyścigu. Za nim jada metę drugi Kunes (CSR) przed Kocewem (Bułgaria). W minutę po nich wjeżdża na stadion drugi nasz bohater, młodziecki Wilczewski, zajmując zaszczytne czwarte miejsce. Wytrwały i ambitny Klubiński trzyma się grupy głównej i na metę przychodzi jako dziesiąty. Tak więc ostatni etap wielkiego międzynarodowego Wyścigu Pokoju Prah - Berlin - Warszawa wygrał indywidualnie Królak, a zespołowo Polska.

M. BILSKI

## Z przemówienia k.w. W. Reczka

Wyścig Prah - Berlin - Warszawa prowadził przez granice, które płynęły od wieków, które niegdyś dzieliły narody, przez granice, które dziś łączą je w przyjaźni współpracę.

Taka historyczna zmiana stała się możliwa dlatego, że narody Polski, Czechosłowacji i części narodu niemieckiego - zrzuciły jarzmo rodzimych i obcych wyzyskiwaczy, a ustanowili władzę robotników i chłopów.

Taka historyczna zmiana stała się możliwa, bo nieugięty i bohater naród radziecki w wielkiej wojnie wyzwolił z rąk faszystów, przyniósł naszym trzem narodom wolność, a pojęte państwo radzieckie, państwo zwycięskiego socjalizmu stało się ością wszystkich milujących pokój narodów.

Taka historyczna zmiana stała się możliwa, bo miliony Niemców walczyli o zjednoczenie, demokratyczne i pokojowe Niemcy.

W czołowiec znajduje się Królak, a w pogoni za nim kręci coraz lepiej Wilczewski.

Tłumy ludzi powstały z miejsc, kiedy na stadion wpada Królak z 30 - metrową przewagą nad pedzącym za nim Kunesem. Królakowi nikt już nie odierze zwycięstwa, Królak będzie bohaterem ostatniego etapu, którego metą jest ukończenie Stolica - Warszawa. Ten wspaniały zawodnik nie oddaje już do końca prowadzenia i pierwszy przejeżdża metę ostatniego etapu Wyścigu. Za nim jada metę drugi Kunes (CSR) przed Kocewem (Bułgaria). W minutę po nich wjeżdża na stadion drugi nasz bohater, młodziecki Wilczewski, zajmując zaszczytne czwarte miejsce. Wytrwały i ambitny Klubiński trzyma się grupy głównej i na metę przychodzi jako dziesiąty. Tak więc ostatni etap wielkiego międzynarodowego Wyścigu Pokoju Prah - Berlin - Warszawa wygrał indywidualnie Królak, a zespołowo Polska.

M. BILSKI

## Z przemówienia k.w. W. Reczka

Dzisiaj nasze wolne narody po sąsiedku żyją obok siebie w braterskiej przyjaźni, żyją tak jak uczył je żyć ich oswobodziciel i przyjaciel Niemiełtyn Stalin.

Wyścig Prah - Berlin - Warszawa, to symbol zwycięskiej idei braterstwa pomiędzy wszystkimi pracującymi, to symbol przyjaźni narodów, to symbol pokoju.

Szczególnie serdecznie wita kolarzy cała polska młodzież. Aby uczcić Wyścig Pokoju i spopularyzować piękny sport kolarski, Związek Młodzieży Polskiej zainicjował terenowe rady pokoju. W tej najbardziej masowej imprezie kolarskiej udział wzięło 115 tysięcy młodych kolarzy.

Witam kolarzy wszystkich 16 drużyn wspaniałych sportowców i dzielnych bojowników o pokój. Zapraszamy ich wszystkich na start w roku przyszłym do naszej gościnnej Warszawy.

## 1,5 km przed metą...

Godzina piąta. Róg Pięknego i Alei Stalina jest już obłożony - szpilki w tłum nie widać. Bardziej przedsiębiorczy - zulusza najmłodszy kibice - chcą się przedostać niżej - na Myśliwiecką. Droga okrężna, bo na Pięknego ciasno idziemy za tymi chłopcami - już oni na pełno drogę zajął! - przez Park Ujazdowski aż do granicznego plotu z kolonią fińskich domków na Ujazdowie. Na płocie drut kolczasty, ale po chwili nerwowych poszukiwaczy znajdujemy zbaczone szeregowe parkanie. Stąd już droga bez przeszkód prowadzi do zbiegu ulic: Pięknego, Myśliwieckiej i Górnośląskiej.

Czerwony transparent głosi: „Sportowcy wszystkich krajów łączcie się w walce o pokój i wstęp”. Przypomina on, że Wyścig - to wielka, międzynarodowa pokojowa manifestacja - z każdym rokiem poleńszysza. Pokojowa manifestacja, która stała się tradycją, świętem, która weszła w krew warszawiaków. O, choćby spojrzeć na trasę: szadzie, omszałe mury konserwatorium, ploty i drzewa Międzysołnego Parku Sportowego, dachy liceum sztuk plastycznych, chodniki - zostały szczerze pokryte przez gwary, wesoly, niespokojny i kapryśny tłum warszawiaków.

Trech chłopczeków w wielku szkole podstawowej żywo dyskutuje.

— Który ma numer Królak? 817 A Wilczewski? 79? A Klubiński? A Pedersen?

Niemcy, Niemcy - o, ci dobrze jada! Schur...

— Jak też im wyjdzie ten wraź - wzdycha cicho z tłum, wskazując na ostry, spadzisty zakręt na narożniku Myśliwieckiej i Pięknego.

Po chmurnym niebie przemknął samolot. I nagle z „łoz” na murze liceum sztuk plastycznych zaczyna krzyczeć „cisza” - bo oto przez megafon pada meldunek:

— Królak wygrał lotny finisz w Sochaczewie!

— Polacy prowadzą! Polacy prowadzą! - gorączkuje się ktoś. Wszystko tonie w jednym gromkim, z głębi sfera „hura!”

— Królak wygra! On zna te zakręty! - wola jegomość w cyklistówce.

Napiecie rośnie. Każda minuta wydaje się godziną. Przechylił samochody z krowką filmową, z prasą... jakiś samochód z megafonem, który ogłasza: „Czołowiec na Wolskiej, prowadzi Królak! („hura!”), znowu samochody... „ojej, kiedzyż oni...”

Potężny ryk z wyczu oznajmia: „Jada!” Na wirażu pierwsza sylwetka kolarza. Ostro idzie w dół! Znajoma twarz, teraz zmieniona wysiłkiem. Królak! Bulgar Kocew siedzi mu na kole! Dalej gna Kunes (CSR), wreszcie pędzi pochylony nad kierownicą numer 79! „Wilczewski!” - to jest jeden okrzyk...

„Ktoś woła: „Królak pierwszy na mecie!” Tłum powoli odpyhwa. Jada spóźnieni kolarze - i dla nich, jak dla tych pierwszych, Warszawa ma oklaski i serdeczne okrzyki. (zet.)

Zakończył się VI Wyścig Pokoju Prah - Berlin - Warszawa. Zakończył się wspaniałą manifestacją tysięcy warszawiaków, którzy od Wolskiej poprzez Plac Dziesięcioletni, Marszałkowską, Piękną aż do wypełnionego do ostatniego miejsca stadionu Wojska Polskiego huraganem braw i okrzyków witali kolarzy Wielkiego Wyścigu. Powiśnię ich wspaniały tak serdecznie jak witali kolarzy miliony Czechosłowaków, mieszkańców NRD, jak witalo ich społeczeństwo Wrocławia, Śląska, Łodzi.

Gromkimi owacjami przyjmowali kolarzy widzowie na całej trasie Wyścigu. Oklaskiwali ich emocjonująco i ambientną, sportową walkę. Witali kolarzy różnych krajów jako postawców przyjaźni i pokojowej współpracy między narodami.

Mówił o niej zwycięzca etapu w Berlinie, Duńczyk Andresen podkreślając entuzjazm i prawdziwie sportową bezstronność, z jaką widzowie Wyścigu przyjmowali wszystkich kolarzy na każdym etapie. Bezstronność, z którą Duńczyk mający za sobą wiele startów w różnych imprezach - jak sam stwierdza - w krajach zachodnich nie spotykał się niosący. Bo też tłum, nż w tamtych krajach jest idea naszego Wyścigu, Wyścigu Pokoju łączącego i bratającego ze sobą sportowców różnych narodów.

W wielu zawodach kolarskich uczestniczył i wiele ich oglądał we Francji, Belgii, Holandii, Australii i obu Amerykach kierownik drużyny angielskiej w VI Wyścigu Pokoju T. S. Cozyns. Ale nigdzie - jak opowiada nie widział tak wielkiego entuzjazmu ludności, nie spotkał tak doskonałej organizacji.

Te słowa uznania dla doskonałej organizacji Wyścigu Pokoju wypowiedział i Inni przedstawiciele ekip zagranicznych. Podkreślali oni wielką sprawność Wyścigu, niezwykłą operatywną działalność sumiennie pracującej komisji sędziowskiej, doskonałą opiekę nad zawodnikami, starannie zorganizowaną opiekę lekarską. Ta doskonała organizacja Wyścigu Pokoju jest jeszcze jednym dowodem tego, że Wyścig urosł do miary największych amatorskiej kolarskiej imprezy na świecie.

Zakończył się VI Wyścig Pokoju pięknym zwycięstwem w Warszawie młodego polskiego kolarza, zakończył się również etapowym zwycięstwem drużyny polskiej. Nasi zawodnicy trzykrotnie we Wrocławiu, Chorzowie i Warszawie przybywali jako pierwsi na metę etapów. Rowicze i czwarty etap na terenie Polski. Stalinozrod-Łódź wygrał Polak, kolarz drużyny Polonii Francuskiej. W koncercie fali Wyścigu spisał się nasz reprezentant bardzo dobrze. Trójka kolarzy Królak, Wilczewski i Klubiński dała ze siebie obryzmny wysiłek, walczyła na polskich szosach z wielką ambicją. Sprawili oni tym obryzmny radosny milionom obserwatorów Wyścigu, witalych z niezwykłym entuzjazmem każdy sukces kolarzy w białoczerwonych koszulkach. I za tę ambicję, za ten obryzmny wysiłek, za zwycięską walkę z najlepszymi metęją się naszym młodym reprezentantom dzielnie przez nich zapracowane słowa uznania.

Kolarze 16 państw przybyli do Warszawy w chwili, gdy zjednać do niej zaczęli ze wszystkich stron Europy bokserzy, rozpoczynający w najbliższych dniach walki o pięciolatnie mistrzostwo Europy. W tych dniach Warszawa staje się Stolicą sportowej Europy. Kieruje ją ku niej zainteresowanie milionów obywateli różnych krajów, którzy przez 12 dni z napięciem i obryzmem zainteresowaniem śledzili szlachetną walkę uczestników Wyścigu Pokoju, a obecnie oczekiwają będą rezultatów sportowych boję w pięciolatne mistrzostwo.

Jesteśmy krajem, w którym dzięki opiece i pomocy państwa sport ma coraz szersze możliwości rozwoju. Jesteśmy krajem, w którym kultura fizyczna stała się jednym z najszerszych mas, stała się prawem młodzieży. Świadczą o tym miliony posiadaczy odznak Sprawy do Pracy i Obrony, świadczą o tym setki tysięcy młodzieży, startującej w masowych imprezach sportowych. Jesteśmy w rozwoju sportu, za pogłębianiem i wzmacnianiem sportowej współpracy między narodami. Jesteśmy za tym dlatego, że wspópracą sportowców różnych krajów sprzyja zjednoczeniu i zbrataniu młodzieży, sprzyja wzmożeniu walki o pokój.

## ZS Gwardia - SV Dynamo Drezno 5:2 (2:1)

Przed zakończeniem ostatniego etapu Wyścigu Pokoju na stadionie Wojska Polskiego w Warszawie rozegrano mecz piłkarski między reprezentacją ZS Gwardia i drużyną NRD - SV Dynamo Drezno. Spotkanie zakończyło się wysokim zwycięstwem zespołu polskiego 5:2 (2:1).

Początek meczu nie zapowiadał wysokiego zwycięstwa Gwardii. Polacy zdobyli dwie bramki z winy bramkarza gościa, a większość akcji podbramkowej rwała się na przedpolu Dynamo. Drużyna niemiecka przeprowadziła kilka dobrych zagrań, jednak obrona polska, szczególnie środkowy Szczurek, była trudną zaporą do przebycia. Polacy zdobyli prowadzenie już w 4 min. ze strzału Kotaby, a w 25 min. Kościelny podwyższył wynik na 2:0. Przed końcem pierwszej połowy meczu Wolf ostrym strzałem zdobył pierwszą bramkę dla Dynamo.

Przed wszystkim Szczurek. Dobrze zagrali Flanek, Piątek i Kohut.

Sędziował red. Aleksander Wicz. Dynamo: Kisselwer (Klemm), Scherbaum, Ellitz, Haufe, Scher, Uchemann, Schroeter, Wok Holze, Moebius, Metzner. Gwardia: Stefanyszyn, Bacherek, Szczurek, Flanek, Szczepański, Kościelny (Czajewski), Piątek, Kotaba, Mordarski.

W przerwie meczu rozegrano sztafetę 4x400 m z udziałem czołowych średniostanowców polskich. Zwyciężyła Spółna drużyna Gwardia, CWKS i AZS. Zwycięska drużyna, która prowadziła od startu do mecy użyła skła czas 3:21,2.

## Bokserzy CSR, Francji i Włoch przybyli do Warszawy

14 bm. przybyli do Warszawy na mistrzostwa bokserkie Europy trzy dalsze ekipy: Czechosłowacji, Francji i Włoch.

Drużyna CSR przybyła w następującym składzie (w kolejności wag od muszej do ciężkiej): Majchold, Peirna, Stehlik, Gold, Vítovce, Krocak, Capl, Kontny, Příhoda i H. Netuka. Kierownikiem ekipy jest Hebraul, trenerem - Pazdera. Z drużyny przyjechali również sędziowie Radl, Balista i Kabrt. Francuzi przybyli w składzie 6 pięciarzy. Są to: Martin w

goguel, Hamla w piórkowej, Pierson w lekkiej, Daidi w lekkośredniej, Lombardet w półśredniej i Candau w lekkośredniej.

Ekipie towarzyszą: kierownik - Carlier, sędzia - Scheman, trener - Viancy oraz przedstawiciel pisma sportowego „Miroir - Sprint” i postępowego dziennika „Liberation” - M. Chaillet.

Z grupą bokserów francuskich przybył do Warszawy przewodniczący AIBA - Emil Cramaux.

ZE SZTANDEM NA RINGACH POLSKISZWIATA 15) CZĘŚĆ II-GA Opracował K GRZYWEWSKI

Ogłaszają zwycięstwo Padilly. Sędzia ringowy Sanger czyni widoczny gest zdziwienia. Dowiaduje się, że jeden z sędziów punktował dla Kajnar 58:55. A więc zdecydowały głosy dwóch pozostałych arbitrow, którzy najwidoczniej zausgerowali się zwycięstwem Padilly nad Schmedesem. Słychać gwizdy na widowni. Do naszego rogu podchodzi szereg ludzi, oświadczać, że decyzja sędziów jest dla nich niezrozumiała.

Kajnar schodzi z ringu ze łzami w oczach. W walce z Padillą włożył swą całą duszę. Muszę jednak przyznać, że Kajnar nie był zawodnikiem turniejowym i nie potrafił równomiernie rozkładać siły na szereg walk.

W naszych szeregach pozostał już tylko Chmielewski, który teraz ma walczyć z niezwykłym twardym i silnie bijącym Murzynem amerykańskim Clarkiem. Jakże będą losy tej walki? Słyszałem, że w obozie amerykańskim są wszyscy zupełnie pewni zwycięstwa czarnego. A „Chmiele” wciąż boli ręką. W czasie spotkania z Belgiem, lzy miał w oczach - bo ręką bolała go po każdym ciśnie...

Chmielewski - Clark

Henryk Chmielewski to już nasza ostatnia nadzieja olimpijska. A losowanie dla lodzińska wypadło fatalnie - na jego drodze w ćwierćfinale stanął Clark - chłopak o szerokiej pierści, o mocnych barach, bijący jak masywna. A tu jeszcze pech z tą chorą ręką „Chmiele”.

Minuty płyną szybko, za chwilę Chmielewski wejdzie na ring. Halę wypełnia 18.000 widzów.

Tylko Heniu uważaj - mówię do niego błagalnym tonem - Nie bij go w szcękę. Wiadomo, czarni bokserzy są bardzo odporni na uderzenia w głowę. Staraj się za wszelką cenę trafić w korpus.

„Chmiele” kiwnął głową i obiecywał posłuszeństwo. Ale... chwile ciępowości. W rogu naprzeciw widzę już Clarka. Uśmiecha się na prawo i lewo, ma minę pewną siebie.

Gong! Nie upłynęło kilka sekund a Clark robi wspaniały zwód i ładuje sierp w szcękę „Chmiele”. Heniek siada na deskach. Podrywa się za wzięciem, nie chce odpuścić. Płynie mu widocznie do rewanżu. Tak, tak, tak, to widać z jego wyrazu twarzy. Sportstrzeżnik jak coś złowrogiego błysnęło mu w oczach - ręką do ataku - teraz sierpowy Henika dochodzi do celu i z kolei Clark siada na deskach i robi bardzo zdziwioną minę.

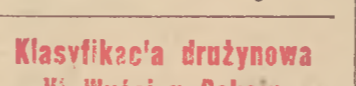
## Klasyfikacja drużynowa VI Wyścigu Pokoju:

- 1) NRD - 188:14:15
- 2) Dania - 188:16:56
- 3) Polonia Francuska - 188:33:11
- 4) CSR - 189:46:58
- 5) Bułgaria - 190:00:48
- 6) Polska - 191:33:26
- 7) Austria - 192:07:59
- 8) Francja - 192:29:04
- 9) Rumunia - 200:49:19

## Klasyfikacja indywidualna

- 1) Pedersen (Dania) - 62:41:12
- 2) Andresen (Dania) - 62:43:57
- 3) Schur (NRD) - 62:46:27
- 4) Trefflich (NRD) - 62:49:02
- 5) Pawliślak (Pol. Franc.) - 62:52:45
- 6) Deutch (Austria) - 62:59:47
- 7) Van Schil (Belgia) - 62:59:50
- 8) Królak (Polska) - 63:06:33
- 9) Radigon (Francja) - 63:09:41
- 10) Kocew (Bułgaria) - 63:09:56
- 11) Wilczewski (Polska) - 63:17:26
- 12) Klubiński (Polska) - 66:40:17

Zwycięzca VI Wyścigu Pokoju, Duńczyk Pedersen w karykaturze T. Marczewskiego



## Klasyfikacja indywidualna

- 1) Pedersen (Dania) - 62:41:12
- 2) Andresen (Dania) - 62:43:57
- 3) Schur (NRD) - 62:46:27
- 4) Trefflich (NRD) - 62:49:02
- 5) Pawliślak (Pol. Franc.) - 62:52:45
- 6) Deutch (Austria) - 62:59:47
- 7) Van Schil (Belgia) - 62:59:50
- 8) Królak (Polska) - 63:06:33
- 9) Radigon (Francja) - 63:09:41
- 10) Kocew (Bułgaria) - 63:09:56
- 11) Wilczewski (Polska) - 63:17:26
- 12) Klubiński (Polska) - 66:40:17

## Racjonalizator na trasie Wyścigu



Wygrał o pół koła...



## Nasi reprezentanci NA MISTRZOSTWA EUROPY W BOKSIE

### Henryk Kukier

ki sukces. W roku 1951, na XI Akademickich Mistrzostwach Świata w Berlinie zdobywa on, jako jedyny z Polaków, tytuł akademickiego wicemistrza świata dla naszej reprezentacji, ulegając w finale po zajętej walce znakomitemu pięciarzuw radzieckiemu, Butakowowi.

Kukier jest jednym z młodszych naszych reprezentantów. Urodził się w Lublinie w 1930 roku. W ciągu pięciu lat stoczył on 120 walk. Przegrał z nich 14, zremisował 1, w mistrzostwach Polski startował czterokrotnie i dwa razy przegrał z Mustawskim, by wreszcie w roku bieżącym uzyskać nad nim bezapelacyjne zwycięstwo i zdobyć tytuł mistrza Polski wagi muszej na rok 1953. W reprezentacji Polski startował w Kuznie, Lublińsku, nikt nie spodziewał się, że ten walec chłopiec, wający zaledwie 43 kg, stanie się wkrótce jednym z wybitnych polskich pięciarzy i mistrzem Polski. Nikt z tych, którzy nie dość uważnie śledził z jakim zapalem i oddaniem, od pierwszej do ostatniej minuty, wykonuje wszystkie polecenia swoich nauczycieli w czasie treningu.

Rezultaty tej pracy nie daly jednak długo na siebie czekać. Henryk wygrywa zdecydowanie I krok bokserki, wyjeżdża na ogólnopolski obóz juniorów, a stamtąd, jako reprezentant Lublina, na mistrzostwa Polski juniorów. Tam właśnie zdobywa swoje bokserkie „ostrogę” - tytuł mistrza Polski juniorów w wadze papierowej. Sukces ten nie skłonił go jednak, jak się to jeszcze często dzieje, do osiadania na laurach. Wprost przeciwnie. Henryk, pod kierunkiem trenera Kowalczyka, zaczął pracować ze zdwojoną energią nad podniesieniem swoich pięciarskich umiejętności. I znowu praca ta przynosi mu wiel-

WYDAWCA: Zarząd Główny Związku Młodzieży Polskiej  
REDAKcja: Komitet. Nakład RSW „Prasa”  
ADRES REDAKCJI: Warszawa, Al. Armii WP 11  
TELEFON: Centr. 8-52-72, 8-52-73 Red Naczelny: 8-76-61, 8-76-62, 8-76-63, 8-76-64, 8-76-65, 8-76-66, 8-76-67, 8-76-68, 8-76-69, 8-76-70, 8-76-71, 8-76-72, 8-76-73, 8-76-74, 8-76-75, 8-76-76, 8-76-77, 8-76-78, 8-76-79, 8-76-80, 8-76-81, 8-76-82, 8-76-83, 8-76-84, 8-76-85, 8-76-86, 8-76-87, 8-76-88, 8-76-89, 8-76-90, 8-76-91, 8-76-92, 8-76-93, 8-76-94, 8-76-95, 8-76-96, 8-76-97, 8-76-98, 8-76-99, 8-76-100, 8-76-101, 8-76-102, 8-76-103, 8-76-104, 8-76-105, 8-76-106, 8-76-107, 8-76-108, 8-76-109, 8-76-110, 8-76-111, 8-76-112, 8-76-113, 8-76-114, 8-76-115, 8-76-116, 8-76-117, 8-76-118, 8-76-119, 8-76-120, 8-76-121, 8-76-122, 8-76-123, 8-76-124, 8-76-125, 8-76-126, 8-76-127, 8-76-128, 8-76-129, 8-76-130, 8-76-131, 8-76-132, 8-76-133, 8-76-134, 8-76-135, 8-76-136, 8-76-137, 8-76-138, 8-76-139, 8-76-140, 8-76-141, 8-76-142, 8-76-143, 8-76-144, 8-76-145, 8-76-146, 8-76-147, 8-76-148, 8-76-149, 8-76-150, 8-76-151, 8-76-